PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII Warszawa, sobota 19 marca 1932 r. Nr. 65

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. POLSKA A GDAŃSK.

Deutsche Allg. Ztg. 19.III w art. wst. „Differenzierung des Ostens" omawia położenie wschodnich ziem Niemiec, Prus Wschodnich i Śląska i podkreśla, że one ogromnie cierpnią z powodu „nieprzyjaznego nacisku", idącego od sąsiedniej Polski. Autor w końcu dowodzi, że u podstaw antagonizmu polsko-niemieckiego jest brak wszelkiej logiki przy przeprowadzeniu granicy.

Vossische Ztg. 18.III, w koresp. z Warszawy p. n.: „Polska żąda gwarancyj granic" pisze, że polska prasa, zbliżona do rządu, podnosi z zadowoleniem oświadczenie premjera pruskiego Brauna przeciwko szerzeniu pogłosek o rzekomym zamiarze Polski zatakowania Prus Wschodnich. Pisma warszawskie przy tej sposobności ironicznie traktują te pogłoski i starają się wykorzystać je w tym kierunku, aby Polska uzyskała zagwarantowanie dzisiejszych granic.

Deutsche Tageszeitung 18.III w koresp. z Gdańska omawia rezolucję gdańskiego „Heimatdienstu" przeciwko rzekomym roszczeniom polskim w stosunku do Gdańska: koresp. twierdzi, iż Gdańsk „toczy ciężką walkę z Polską o utrzymanie tego miasta dla Niemców". Dziennik podkreśla ten ustęp rezolucji, który mówi, że Gdańsk jest zagrożony nie tylko pod względem gospodarczym.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

The Times 16.III podaje w depeszy z W-wy wiadomość o uchwaleniu przez Sejm pełnomocnictw.

Kölnische Ztg. 16.III w koresp. z Warszawy podaje przemówienie posła Bittnera w Sejmie, uważając zawarte w niem uwagi za „znamienny wyraz nastrojów wsi polskiej".

Prasa niemiecka 17 i 18.III podaje notatki o usiłowaniach wywołania strajku w Polsce.

Deutsche Tageszeitung 17.III p. t. „Von Polen zu Tode gehetzt" podaje wiadomość z Gdańska, że pod Sopotami odebrał sobie życie właściciel drukarni z Wejherowa Fritz Rahn, którego miały władze polskie obłożyć takiemi podatkami i karami, że nie miał innego wyjścia, jak samobójstwo.

Deutsche Allg. Ztg. 18.III podaje powyższą wiadomość p. t. „Opfer polnischer Bedrückung".

POLSKA A LITWA. LITWA A NIEMCY.

The Manchester Guardian 17.III, omawiając w art. wst. zamierzone wysłanie noty czterech państw do Litwy w sprawie Kłajpedy wyraża zadowolenie, iż nie jest ona utrzymana w tonie „dawnej dyplomacji". Nota zaleca arbitraż. Autor podkreśla, że im częściej mechanizm arbitrażu będzie stosowany w sposób skuteczny, tem więcej będzie uznany za normalną i właściwą metodę załatwiania sporów międzynarodowych.

Lietuvos Žinios 17 III w odpowiedzi na artykuł „Rytasa" (por. „Przegl. Prasy Zagr." Nr. 64), nawołujący do realnego rozważenia sprawy zmiany dotychczasowej polityki litewskiej w stosunku do Polski, pisze: „Kiedyśmy przed dwoma laty podnosili potrzebę uregulowania stosunków z Polską, to ch.-demokraci wystąpili wówczas jaknajostrzej przeciwko naszej propozycji. I my wówczas mówiliśmy, że nie powinno być żadnych tabu; poważni politycy zawsze wszelkie zagadnienia omawiają publicznie i poważnie, a nie tak jak to to czyni się u nas, dopóki grzmot nie zagrzmi — chłop nie przeżegna się... Dopóki niedalekowzrocznemi oczami nie widzi się niebezpieczeństwa — wszyscy na Litwie są bohaterami, a gdy niebezpieczeństwo to się dojrzy — bohaterzy ci kryją się w krzaki". W końcu dziennik zaznacza, że organ chrz.-demokracji ma słuszność, gdy pisze, że nie wszyscy Litwini nie widzieli grożącego Litwie niebezpieczeństwa ze strony Niemiec.

Prasa litewska z 16 i 17.III podaje, że wszystkie dzienniki niemieckie określają fakt utworzenia dyrektorjatu Simaitisa jako prowokację Niemiec i ponowne złamanie przez Litwę konwencji kłajpedzkiej. Nawiązując do wiadomości, podanej przez agencje niemieckie, o wysłaniu przez państwa - sygnatarjuszy ostrej noty pod adresem Litwy, w której żąda się od rządu litewskiego przywrócenia poprzedniego stanu rzeczy w obszarze kłajpedzkim, prasa litewska zaznacza, że rząd litewski noty powyższej dotychczas nie otrzymał.

Lietuvos Žinios w art wst. p. n. „Jakież wyjście?" podkreśla, że każdego patrjotę litewskiego ogarnia niepokój o przyszłość państwa, które przez 15 lat walczy bezskutecznie o Wilno i ma dotychczas nieprzezwyciężone trudności w Kłajpedzie, aczkolwiek jest w jej posiadaniu od lat 10-ciu. Dziennik zapytuje: „Cóż przyjdzie z tego obywatelom litew-

skim, że Litwa posiada niepodległość, jeżeli oni sami są krępowani i nie mogą wypowiedzieć swego zdania nawet w ważnych zagadnieniach?", poczem pisze: nienormalna sytuacja wewnętrzna na Litwie jest przyczyną nieprzychylnego dla Litwy stanowiska mocarstw oraz zachętą dla Niemiec skorzystania z tej sytuacji, w celu oderwania Kłajpedy od Litwy. Zdaniem dziennika, Litwa może utrzymać się tylko wówczas, gdy w kraju zostanie przywrócony ustrój parlamentarny oraz gdy będą przestrzegane prawa mniejszości narodowych, zagwarantowane im przez konstytucję. Litwa powinna dążyć do tego, by stać się drugą Szwajcarją, składającą się z trzech autonomicznych dzielnic: Wilna, Kowna i Kłajpedy. W końcu dziennik zaznacza, że rząd litewski nie powinien jednak, stosując powyższą politykę, tolerować wtrącania się państwa obcego (jak w danym wypadku Niemiec) w wewnętrzne sprawy Litwy.

Lietuvos Aidas w art. wst. p. n. „Poszukiwacze wyjścia" odpiera zarzuty stawiane rządowi litewskiemu przez organ ludowców „Liet. Žinios", podkreślając, że zarzuty te są bezpodstawne, gdyż jest nieprawdą, że mocarstwa są nieprzychylne Litwie dlatego, iż nie posiada ona sejmu oraz, że krępuje wolność obywateli. „Liet. Aidas" podkreśla, że może upewnić, iż sejm będzie zwołany prędzej, niż tego spodziewa się opozycja litewska. Sfery rządowe są jednak zdania, że sejm nie przyczyni się ani do uregulowania sytuacji w Kłajpedzie, ani do zdobycia Wilna; ostatnie było właśnie zajęte przez Polaków wówczas, gdy Litwa posiadała rządy, wyłonione przez sejm, a pomimo to żadne z mocarstw nie ujęło się za „pokrzywdzoną" Litwą. W końcu dziennik występuje przeciwko dążeniu ludowców do stworzenia Litwy kantonalnej, pisze m. inn.: „Mamy już jeden kanton — Kłajpedę. Ludowcy sądzą, że potrzeba jeszcze dać ustrój kantonalny — Wilnu. Tymczasem sprawa ta nie jest aktualną i nikt jej nie podnosi. Polacy chcą zatrzymać Wilno dla siebie i nie wykazują żadnej chęci do zwrócenia go Litwie nawet w formie utworzenia kantonu wileńskiego. Idąc za radami ludowców, musielibyśmy utworzyć kanton i w Wędziagole, gdyż i tam jest wielka liczba mówiących po polsku. Litwa i bez kantonów nie krzywdzi swych mniejszości narodowych".

Rytas w art. wst. nazywa konflikt kłajpedzki i ostatnie pogróżki Rzeszy pod adresem Litwy szczęśliwym przypadkiem, który wreszcie otworzył oczy całego społeczeństwa litewskiego na grożące stale Litwie niebezpieczeństwo ze strony Niemiec. Dziennik wzywa rząd litewski, by wytrwał na swem stanowisku w sprawie konfliktu kłajpedzkiego i nie ustąpił przed groźbami niemieckiemi. Dziennik doradza rządowi urządzenie wyborów do nowego sejmiku kłajpedzkiego, uważając, że nowy sejmik będzie przychylniejszy dla rządu litewskiego, gdyż obecny nie odtwarza nastrojów całej ludności kraju kłajpedzkiego, której część wyraża obecnie chęć współpracy z Litwą.

Lietuvos Žionios 17.III donosi o przyjeździe do Kowna znanej działaczki pacyfistycznej, obywatelki niemieckiej, p. Elgi Kern. Dziennik podkreśla p. Kern przybyła na Litwę w celu zebrania materjału do przygotowywanej przez nią pracy o Litwie i Wilnie.

Königsb. Hart. Ztg. 17.III w art wst. p. n. „Naiwność Kowna" ostrzega Litwę przed trjumfowaniem w sprawie kłajpedzkiej. „Kowno — pisze dziennik— ma obecnie do wyboru, albo przeciwstawić się państwom — sygnatarjuszom i Niemcom, albo też rzucić się w objęcia Polski"

Ostpreuss. Ztg. 16.III w art. p. n. „Co właściwie myślą Litwini", nawiązując do utworzenia w Kłajpedzie czysto litewskiego dyrektorjatu, zapytuje, czy Litwa zamierza zerwać wszystkie węzły łączące ją z Niemcami i czy chce rzucić się w objęcia Polski. „Czyż Merkys sądzi, że w kazamatach Brześcia jest przyjemnej, niż w Kłajpedzie?"

ZAGADNIENIA OGÓLNE

FEDERACJA NADDUNAJSKA.

Deutsche Tageszeitung 18.III, pisze, że Niemcy są wielce zainteresowane w tem, by brać udział w sprawach naddunajskich, i dlatego niedobrze się stało, że rząd niemiecki tak długo zwlekał z odpowiedzią na memorjał francuski. Należałoby, zdaniem dziennika, życzyć sobie, aby nota niemiecka nie tak poważnie traktowała francuskie projekty ratowania państw naddunajskich, gdyż na Francję spada odpowiedzialność za uniemożliwienie niemiecko-austrjackich prób ratunku w roku zeszłym.

Germania 17.III, pisze, że odpowiedź rządu niemieckiego na francuski memorjał w sprawie projektu naddunajskiego zgadza się pod wielu względami z odpowiedzią włoską. Rząd niemiecki również wskazuje na to, że wszelka ugoda, która dojdzie do skutku tylko między państwami naddunajskiemi, nie wyprowadzi je z kryzysu gospodarczego oraz, że nie można od współpracy i udziału wyłączać mocarstw, jak Niemcy, Anglja, Włochy i Francja. Dziennik zarazem zaznacza, że odpowiedź niemiecka zalicza do państw naddunajskich także Bułgarję.

Frankfurter Ztg. 18.III pisze, że Francja łączy z pomocą dla państw naddunajskich rozszerzenie swoich wpływów politycznych, a urzeczywistnienie planów Tardieu'go stanowiłoby raczej tylko przesunięcie dotychczasowych murów celnych, a nie ich zniesienie. Dziennik pisze, że kraje naddunajskie stanowią terytorjalną całość gospodarczą, którą traktaty pokoju rozerwały w sposób samowolny. Dziennik sądzi, że skuteczna pomoc dla środkowej Europy musi być wolna od wszelkich rachub politycznych.

Le Temps 18.III. twierdzi, że wysiłki konferencji rozbrojeniowej rozbijają się o egoizm niektórych państw, które nie mogą się zdecydować na podporządkowanie swych specjalnych spraw sprawom o charakterze ogólno-ludzkim, a to wobec żywionej w głębi duszy przez te państwa nadziei doprowadzenia przedewszystkiem do rewizji traktatów. Ten sam stosunek istnieje do federacji naddunajskiej. Niemcy widzą konieczność jaknajszybszej pomocy gospodarczej dla krajów naddunajskich, a jednak nie wahają się przeciwstawiać francuskiemu projektowi swych propozycyj, co powoduje zwłokę w urzeczywistnieniu federacji. Należałoby nareszcie wyzwolić się z atmosfery podejrzliwości i wykazać więcej solidarności międzynarodowej.

Manchester Guardian 18.III, donosząc o wystąpieniu organu węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych — „Pester Lloyd" za włączeniem Polski do bloku naddunajskiego, podkreśla, że propozycja „Pester Lloydu" nie będzie życzliwie przyjęta ani w Berlinie, ani w Wiedniu. W Wiedniu utrzymują, że Polska jest zbyt wielkim krajem, aby ją włączać do takiej kooperacji, a ponadto, że udział Polski w porozumieniu celnem nadałby projektowi naddunajskiemu zbyt wyraźny charakter profrancuski.

Druk „Kadra". Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.